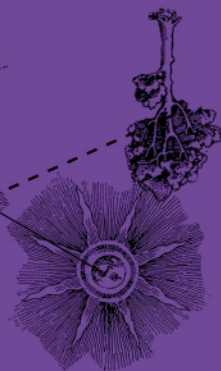
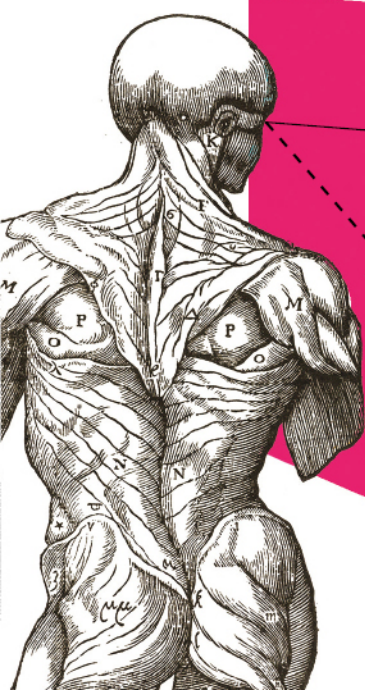


KIM JEST CZŁOWIEK?

SUSAN WOLF

SENS ŻYCIA I JEGO ZNACZENIE



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

SENS ŻYCIA

I JEGO ZNACZENIE

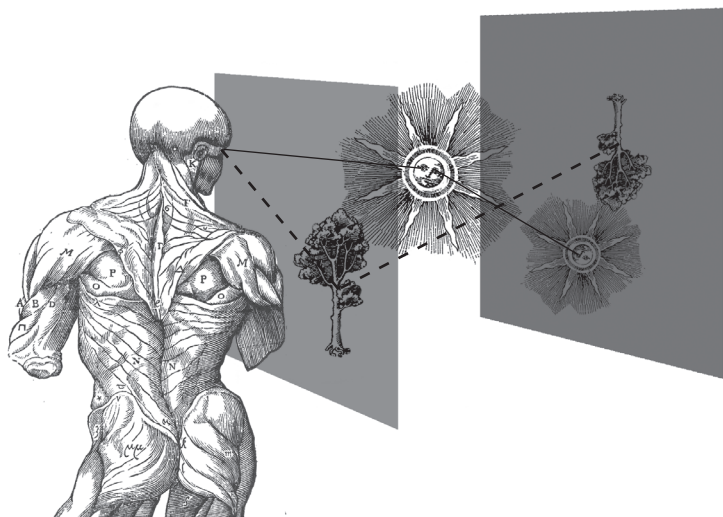


WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

KIM JEST CZŁOWIEK?

SUSAN WOLF

SENS ŻYCIA I JEGO ZNACZENIE



**WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO**
Łódź 2018

Seria: *Kim Jest Człowiek?*

Tytuł oryginału: Susan Wolf, *Meaning in Life and Why It Matters*

Konsultant serii: *Adam Workowski*

Tłumaczenie: *Dawid Misztal*

Redaktor inicjujący: *Beata Koźniewska*

Redaktor Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego: *Dorota Stępień*

Projekt okładki: *Katarzyna Turkowska*

Zdjęcie wykorzystane na okładce: <https://commons.wikimedia.org>

Illustration of human torso from 'Mikrokosmographia'

The eye of God, the hand of God and the Sacred Heart

Projekt typograficzny serii: *Maciej Matejewski*

Skład i łamanie: *Munda – Maciej Torz*

Copyright © 2010 by Princeton University Press

Published by Princeton University Press, 41 William Street, Princeton, New Jersey, USA, 08540-5237. In the United Kingdom: Princeton University Press, 6 Oxford Street, Woodstock, Oxfordshire OX20 1TW

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

© Copyright for Polish translation by Dawid Misztal, Łódź 2017

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07672.16.0.M

Ark. wyd. 6,8; ark. druk. 15,0

ISBN 978-83-8088-889-0

e-ISBN 978-83-8088-890-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: księgarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Dla Katie i Lisy

SPIS TREŚCI

- Podziękowania (*Susan Wolf*) • 9
- Wprowadzenie (*Stephen Macedo*) • 11
1. Sens życia i jego znaczenie • 21
Sens życia • 23
Dlaczego sens życia jest ważny • 77
2. Komentarze i odpowiedź • 127
John Koethe • 129
Robert M. Adams • 141
Nomy Arpaly • 157
Jonathan Haidt • 169
Odpowiedź Susan Wolf • 185
- Autorzy • 235

PODZIĘKOWANIA

ROZMYŚLAŁAM, rozmawiałam i pisałam o zagadnieniach związanych z niniejszymi wykładami przez wiele lat, czerpiąc korzyści z dyskusji z tak licznym gronem przyjaciół, kolegów i studentów, że trudno byłoby ich tu wszystkich wymienić. Obok Fundacji Tannera i Uniwersytetu Princeton chciałabym jednak podziękować w tym miejscu kilku instytucjom, wobec których mam szczególny dług wdzięczności. Fundacja Guggenheima oraz Australijski Uniwersytet Narodowy sponsorowały rok badań, w trakcie których zaczęłam rozwijać swoje pomysły dotyczące sensowności. Fundacja Mellon sfinansowała [moją] drugą wizytę w Australijskim Uniwersytecie Narodowym, jak również zapewniła środki, dzięki którym kilka ostatnich lat nauczania i badań było dla mnie szczególnie przyjemne i satysfakcjonujące. Wreszcie, dziękuję Uniwersytetowi Północnej Karoliny w Chapel Hill, a zwłaszcza Katedrze Filozofii za tak stymulującą i wspierającą wspólnotę akademicką, jakiej każdy mógłby sobie życzyć.

Susan Wolf

21 lipca 2009 roku

WPROWADZENIE

TEMAT NINIEJSZYCH ESEJÓW Susan Wolf – uprzednio wykładów prowadzonych w listopadzie 2007 roku na Uniwersytecie w Princeton – jest znany i nieunikniony, a jednak nie doczekał się długotrwałego filozoficznego zainteresowania. Nie chodzi jej o kwestię ostatecznego sensu ludzkiego życia: tego, czy ludzie są częścią jakiejś większej narracji czy nadrzędnego zamysłu lub planu w rodzaju tych, kojarzonych z religijnymi tradycjami. Wolf nie wyznacza też sobie zadania zwalczania egzystencjalnego lęku czy strachu przed tym, że ostatecznie – wobec braku jakiejś większej narracji – życie ludzkie musi być bezsensowne i zgaśnie wraz ze śmiercią oraz finalną implozją wszechświata. Wreszcie, wykłady te nie proponują jakiejś konkretnej recepty na zbudowanie sensownego życia, choć Wolf wyjaśnia, co to znaczy i dlaczego jest ważne.

Wszyscy poszukujemy w naszym życiu sensu i rozpoznajemy jego brak, kiedy życie charakteryzuje

nuda, otępienie, alienacja i apatyczne wycofanie. Czym jednak w życiu jest sens? Czy można go sprowadzić do innych celów i pojęć, czy też jest on od nich odmienny? Czy jest kategorią przydatną w myśleniu o dobrym życiu, które warto przeżyć? Czy można rozsądnie i konsekwentnie pragnąć sensu w życiu?

Wolf stara się wyjaśnić, obronić i zabezpieczyć kategorię sensowności jako szczególny aspekt dobrego życia. Odróżnia ją od dwóch innych kategorii, mianowicie od szczęścia, kojarzonego często z racjonalnym egoizmem, oraz od moralności, łączonej często z bezstronnym zainteresowaniem ludzką pomyślnością. Sensowność, zdaniem Wolf, nie jest ani jednym, ani drugim, ale jest bardzo pożądanym i zasadniczym elementem w pełni satysfakcjonującego życia.

W swoim pierwszym wykładzie Wolf przekonuje, że sens życia najlepiej rozumieć jako Dopasowane Spełnienie (*Fitting Fulfillment*). Według niej, „sens pojawia się w życiu, kiedy subiektywne przyciąganie spotyka się z obiektywną atrakcyjnością, a jednostka może coś z tym, lub w związku z tym, zrobić”. Trzy kluczowe elementy to subiektywne przyciąganie, obiektywna wartościowość oraz aktywne, produktywne zaangażowanie. Zdaniem

Wolf, istoty ludzkie pragną spełnienia i podziwiają tych, którzy z miłością i produktywnie angażują się w swoim życiu w projekty warte zaangażowania.

Jak jednak powinniśmy właściwie rozumieć te różne elementy sensownego życia? Czy wszystkie z nich są konieczne? Czy istnieją aspekty sensowności, których Wolf nie zidentyfikowała? Czy ma rację, obstając przy ważności obiektywnych standardów wartości czy dopasowania: twierdząc, że powinniśmy zaangażować się w coś większego od nas, a przynajmniej w coś znajdującego się poza nami? Czy nie ryzykuje popadnięcia w zbytne krytykanctwo lub nawet w elitaryzm? A może raczej jest nie dość krytyczna?

Wolf prowadzi swe dociekania z dokładnością i subtelnością, po części dzięki „metodzie endoksyicznej”, poważnie traktującej to, co zwykli ludzie mają do powiedzenia na temat ich pragnienia sensu w życiu. Rozwijane przez nią stanowisko potwierdza to, co mówią oni często o ważności przeżywania sensownego życia, a tym samym pomaga uprawomocnić wiele ludzkich dążeń. Poniższe eseje, z komentarzami włącznie, nie poprzestają jedynie na abstrakcjach, lecz są bogato ilustrowane zarówno hipotetycznymi, jak i rzeczywistymi przypadkami. To filozofia w najlepszym wydaniu: z jasnym

umysłem zmagająca się ze swojską kategorią wartości, której znaczenie oraz struktura są jednak od jasności dalekie i której realność może być nawet przedmiotem wątpienia. Wolf przedstawia mocne argumenty, że *sens w życiu* sprowadza się do fundamentalnego standardu oceny ludzkiego dobrostanu.

Po dwóch esejach autorstwa Wolf zamieszczone są cztery krytyczne, acz konstruktywne komentarze. John Koethe oraz Robert Adams są w znacznym stopniu życzliwi przedsięwzięciu Wolf, usiłują wyjaśnić subiektywne i obiektywne aspekty sensu w życiu. Nomy Arpaly oraz Jonathan Haidt są nieco sceptyczni wobec części wyjaśnień Wolf i kwestionują potrzebę wyodrębnienia kryterium obiektywnej wartości.

John Koethe – filozof i poeta – bada zaproponowane przez Wolf ujęcie sensu w życiu z perspektywy przedsięwzięcia artystycznego, w tym malarstwa i poezji, a zwłaszcza sztuki awangardowej. Na tym polu zawyrokowanie, czy projekty są ostatecznie wartościowe i wnoszą coś sensownego, wydaje się szczególnie kontrowersyjne i niepewne, po części dlatego, że kryteria sukcesu oraz ich użycie – *nazywasz to sztuką?* – są tak często kontestowane i dyskusyjne. Kiedy Wolf nazywa jakiś projekt czy działanie obiektywnie wartościowym, to czy chodzi jej o to, że

przynależą one do *rodzaju*, któremu przypisujemy wartość, czy może o to, że w tym przypadku dany projekt lub działanie zostały z powodzeniem urzeczywistnione? W niektórych dziedzinach – na przykład w inżynierii – istnieją nieskomplikowane sprawdziany sukcesu (czy budynek przetrwał trzęsienie ziemi?). Lecz linia demarkacyjna pomiędzy udanym, sensownym przedsięwzięciem artystycznym a nieudanymi i fałszywymi usiłowaniami jest mglista i kwestionowana, zwłaszcza przez nowatorów. A przecież kwestia sukcesu ma znaczenie dla naszej oceny życia. Jeśli możemy wybaczyć Gauginowi, że podążając za swym powołaniem artysty, zaniedbywał rodzinę, to przynajmniej po części dlatego, że jego sztuka okazała się wspaniałym sukcesem. Co jednak, gdyby był banalnym „beztalenciem”? Kiedy i jak możemy mieć pewność? Koethe dowodzi, że w przypadku wielu estetycznych przedsięwzięć „inherentnie zawiera się w nich możliwość złudzenia”, zaś granica między wielkością a hochsztaplerstwem jest częstokroć ulotna i zmienna.

O ile Koethe koncentruje się na obiektywnym wymiarze wartościowości, o tyle Robert Adams zajmuje się subiektywnym wymiarem spełnienia, zastanawiając się czy i w jakim sensie „spełnienie” jest decydujące dla sensowności w życiu. Wątpi on,

że *uczucia* spełnienia są fundamentalne dla sensownego życia. Większe znaczenie może mieć spełnienie w znaczeniu *faktycznego powodzenia* czyichś planów. Do [poczucia] sensowności z pewnością przyczynia się wielki sukces, ale czy konieczne jest jakieś minimum sukcesu, by można uznać życie za sensowne? Adams przekonuje, że w rzeczywistości do sensownego życia wieść mogą wspaniałe, choć nieudane plany, podając jako przykład organizatora zakończzonego fiaskiem spisku na życie Hitlera w ostatnich miesiącach II wojny światowej.

Następnie Adams rozważa pewne sugestywne analogie między sensem w życiu a innymi rodzajami sensu, włączając te związane z posługiwaniem się językiem. Wreszcie, bada związek między obiektywnymi wymiarami sensowności życia a bezstronną moralnością, dając do zrozumienia, że mogą one być bliżej i ściślej powiązane, aniżeli sugeruje Wolf. Co powinniśmy sądzić o tych, którzy przeciwstawiają się złu, lecz nie na podstawie bezstronnego, moralnego namysłu, ale ze względu na patriotyzm czy miłość do ojczyzny lub z uwagi na jakiś inny stronniczy motyw? Czy musimy uciekać się do bezstronnego osądu moralnego, aby zabezpieczyć to, że miłość obierała będzie właściwy – lub przynajmniej moralnie akceptowalny – przedmiot?

Nomy Arpaly kwestionuje rolę, jaką Wolf wyznacza „obiektywnej wartości” w zapewnianiu sensowności w życiu. Wystarczy powiedzieć, że życie przyniosło spełnienie osobie, która je przeżyła, bez konieczności dodawania, iż było ono zgodne z jakimiś obiektywnymi kryteriami spełnienia – dowodzi. Jeśli mamy dość szczęścia, aby spędzić nasze życie zaangażowani w sprawy, na których zależy nam najbardziej, czemu ma to nie wystarczyć? Po cóż dodawać, że konieczne jest minimum obiektywnej wartości? W końcu żaden normalny dorosły, stwierdza Arpaly, nie osiągnąłby spełnienia, gdyby spędził życie na – powiedzmy – gapieniu się na złotą rybkę. Poszczególni ludzie myślą się zwykle co do faktów, o ile twierdzą, że relacja z ich zwierzętami przynosi im całkowite spełnienie (na przykład wyolbrzymiają możliwości poznawcze kotów i psów, sugerując że „tylko moje zwierzę mnie rozumie”). Albo też brakuje im pewnych ludzkich zdolności, a tym samym opieka nad zwierzęciem stanowi tak naprawdę granicę ich możliwości. Osoby umysłowo upośledzone rzeczywiście mogą w znacznej mierze osiągać spełnienie, z sukcesem opiekując się zwierzęciem. Niepotrzebne jest tutaj odwoływanie się do obiektywnej wartości, przekonuje Arpaly, a jedynie do intuicji

i dowodów dotyczących tego, co faktycznie jest źródłem spełnienia dla ludzi, jakimi ich znamy.

Arpaly podnosi dodatkową kwestię, czy rozumienie samej sensowności jako racji naszego działania jest właściwe. Działamy – upiera się – w imię rzeczy, które kochamy i którym jesteśmy oddani, a nie w imię sensowności. Robić coś, *ponieważ* przyczynia się to do sensowności w życiu, to „o jedną myśl za dużo”.

Jonathan Haidt argumentuje, że psychologia pomaga rozjaśnić dwa elementy, które są kluczowe dla osiągnięcia sensowności w ludzkim życiu. Pierwszym jest idea fundamentalnego (*vital*) zaangażowania, które charakteryzuje doświadczenie „przepływu” („*flow*”), definiowane jako niosące radość zaabsorbowanie i głębokie zainteresowanie planem, wokół którego ludzie budują swoje życie i relacje. Sensowne, produktywne życie charakteryzuje się fundamentalnym zaangażowaniem. Haidt dowodzi, że to zaangażowanie nie wymaga uzupełnienia jakkolwiek ideą obiektywnej wartości. Podobnie jak Arpaly, przekonuje, że nie ma niebezpieczeństwa, iż normalne istoty ludzkie odnajdą spełnienie – czy fundamentalne zaangażowanie – w życiu poświęconym gapieniu się na złotą rybkę, siedzeniu na słupie, wyścigom kosiarek czy innym rozryw-

kom, którym ludzie czasami oddają się dla zabawy. Filozoficzne wyjaśnienie obiektywnej wartości jest nie tylko zbędne, lecz także niebezpieczne, sugeruje Haidt, ponieważ niesłoby zagrożenie elitaryzmem, wykluczając niesłusznie aktywności, w które ludzie naprawdę głęboko i produktywnie się angażują, jak [na przykład] opieka nad końmi i ich hodowla.

Druga z kluczowych psychologicznych intuicji, pozwalających zrozumieć sens w życiu, twierdzi Haidt, to psychologia ula. Istoty ludzkie są „ultraspołeczne”, nie samotnicze – pod tym względem jesteśmy bardziej podobni do „pszczoł, mrówek, termitów i gółców piaskowych” aniżeli do naszych przodków szympanów. Sensowność byłaby łatwiej osiągalna, sugeruje Haidt, gdybyśmy myśląc o spełnieniu w życiu, koncentrowali się raczej na grupie niż na jednostce oraz dostrzegali wagę uczestnictwa w kolektywnych rytuałach i przedsięwzięciach.

W odpowiedzi na tę przyjazną acz przenikliwą krytykę Wolf rozwija i pogłębia swój wywód, przyjmując pomoc komentatorów w ulepszeniu jej podstawowego poglądu. Opiera się sugestii, że myśląc o działaniach, które wnoszą sens do życia, poradzilibyśmy sobie, pozbywając się obiektywnych sądów co do wartościowości czy dopasowania. Obiektywne standardy mogą być pomocne w zrozumieniu,

dlaczego niektóre aktywności są niewłaściwymi przedmiotami głębokiego zaangażowania i troskliwej uwagi. W takiej mierze, w jakiej wiara w obiektywne standardy dopasowania wiedzy do pytań o to, czy należy wielką uwagę poświęcać hodowli koni, filozofii analitycznej czy innym dowolnym zajęciom, których wartość można by podać w wątpliwość, wiara ta jest czymś dobrym. Wolf przekonuje, że powinniśmy życzliwie przyjąć krytyczną refleksję nad trafnością, z jaką rozpoznajemy i realizujemy przedsięwzięcia, które zarówno przynoszą spełnienie, jak i są autentycznie wartościowe.

Poniższe eseje – filozoficznie drobiazgowo, a zarazem przystępne, merytoryczne oraz barwnie napisane – nie wydają się ostatnim słowem w tych fundamentalnych i nieuniknionych kwestiach. Są jednak świetną okazją, by zacząć poważnie myśleć o sensie w życiu i o tym, dlaczego jest on ważny.

Stephen Macedo
Princeton, lipiec 2009 rok